



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 27 (441) • 21 czerwca 2007 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Łukasz Kulesa, Monika Gubernat
(sekretarz Redakcji)

Rozłam w Autonomii Palestyńskiej – implikacje regionalne i międzynarodowe

Jan Bury

Przejęcie przez Hamas kontroli nad Strefą Gazy 14 czerwca pociągnęło za sobą natychmiastowe rozwiązanie rządu palestyńskiego pod naciskiem Zachodu przez prezydenta Mahmuda Abbasa. W konsekwencji Autonomia Palestyńska podzieliła się na dwa obozy: Fatahu i Hamasu. Były premier Isma'il Hanijsa nie uznał decyzji prezydenta. Utworzenie rządu tymczasowego, kontrolującego tylko Zachodni Brzeg Jordanu, przerwało międzynarodową izolację Autonomii Palestyńskiej. Niemniej odcięcie Strefy Gazy może pogłębić kryzys humanitarny oraz doprowadzić do dalszej radykalizacji postaw zamieszkujących ją Palestyńczyków.

W wyborach parlamentarnych w Autonomii Palestyńskiej w styczniu 2006 r. zwyciężyło ekstremistyczne ugrupowanie Hamas uznawane przez społeczność międzynarodową za organizację terrorystyczną¹. Doprowadziło to do zahamowania rozmów pokojowych z Izraelem oraz międzynarodowej izolacji Autonomii, które pogłębiły kryzys na Bliskim Wschodzie. Od grudnia 2006 r. dochodziło do walk między członkami Hamasu i rywalizującego z nim, a popieranego przez Zachód oraz Izrael Fatahu w Strefie Gazy, jak również do częstych ostrzeliwań terytorium Izraela rakietami Kassam przez członków zbrojnego Skrzydła Hamasu – Brygad Izz ad-Din al-Kassam. Skutkowało to odwetowymi operacjami armii izraelskiej. Władze Autonomii, szczególnie Fatah, zostały znacząco osłabione i nie były w stanie zaprowadzić spokoju. Ocenia się, że w wyniku bratobójczych walk w Strefie Gazy, w samym 2006 r., mogło zginąć ponad 250 Palestyńczyków, zaś w tym roku liczba ta mogła ulec podwojeniu.

Bitwa o Gazę i upadek rządu Hamasu. Kulminacją narastającego konfliktu, którego podłożem były: nędza, międzynarodowa izolacja oraz desperacja niemal półtoramilionowej społeczności palestyńskiej zamieszkującej Strefę Gazy, stał się wybuch walk 12 czerwca 2007 r. i przejęcie, dwa dni później, całkowitej kontroli nad nią przez Hamas. W wyniku starć zginęło ponad 100 osób. W obawie przed wybuchem wojny domowej prezydent Mahmud Abbas rozwiązał 14 czerwca, funkcjonujący tylko 3 miesiące, rząd jedności narodowej oraz ogłosił wprowadzenie stanu wyjątkowego. Po tym, jak były premier Isma'il Hanijsa nie podporządkował się decyzji Mahmuda Abbasa, doszło do wznowienia walk między formacjami lojalnymi wobec prezydenta Autonomii i Hamasem. Nieliczne oddziały bezpieczeństwa wywodzące się z Fatahu zostały rozbite bądź schroniły się na przejściach granicznych z Izraelem albo zbiegły do Egiptu.

Na premiera rządu tymczasowego powołano 17 czerwca Salama Fajjada, wykształconego w Stanach Zjednoczonych ekonomistę, czego nie uznał Hamas, tworzący przyczółek w odciętej Strefie Gazy. Obecnie Hamas dąży do umocnienia pozycji w Strefie Gazy wykorzystując swe bojówki. W konsekwencji dalszej izolacji międzynarodowej będzie zmuszony do poszukiwania źródeł wsparcia finansowego i politycznego wśród radykalnych krajów muzułmańskich, takich jak Iran. Jest to o tyle niebezpieczne, iż Iran może w ten sposób starać się wpływać na sytuację na Bliskim Wschodzie, podobnie do libańskiego Hezbollahu. Działacze Hamasu zapowiedzieli ujawnienie przejętego archiwum palestyńskich służb specjalnych, w tym materiałów pochodzących z CIA, w celu „obnażenia potajemnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a wiarołomnymi krajami arabski-

¹ J. Bury, *Wybory w Autonomii Palestyńskiej – implikacje międzynarodowe*, „Biuletyn” (PISM), Nr 9 (349) z 31 stycznia 2006 r.

mi". Co więcej, Strefa Gazy może stać się przyczółkiem dla Al-Ka'idy i będzie stanowił problem dla bezpieczeństwa zarówno Izraela, jak i Egiptu.

Następstwa regionalne. Obecnie władze palestyńskie utraciły swe wpływy w Strefie Gazy, zaś rywalizujące ugrupowania: Hamas i Fatah wzajemnie oskarżają się o przeprowadzenie zamachu stanu. Z tego powodu działania prezydenta Mahmuda Abbasa i premiera Salama Fajjada muszą skupić się na umocnieniu nowego gabinetu na Zachodnim Brzegu.

Pomimo kryzysu w Autonomii Palestyńskiej, upadek rządu Hamasu został dobrze przyjęty przez Izrael, Stany Zjednoczone i Unię Europejską. Zakończył 15-miesięczną międzynarodową izolację, która przyczyniała się jedynie do wzrostu frustracji i napięć wśród Palestyńczyków. Rząd tymczasowy może liczyć na przekazanie przejętych przez Izrael w minionych latach przychodów z palestyńskich cel i podatków w wysokości około 800 mln dolarów, zaś do Strefy Gazy ma trafić doraźna pomoc ONZ o wartości 40 mln dolarów. Nieobecność Hamasu w rządzie stwarza możliwość prowadzenia dialogu pokojowego i utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego na obszarze Zachodniego Brzegu.

Niestety Fatah jest słaby i nie uzyska znaczącego poparcia w przyszłych wyborach parlamentarnych. Jego główna siła opierała się na kontrolowaniu palestyńskich formacji paramilitarnych i bezpieczeństwa, dlatego też, pomimo znacznego zwycięstwa wyborczego w styczniu 2006 r., Hamas musiał podzielić się władzą z Fatahem. W najbliższej przyszłości działania Hamasu w Strefie Gazy polegać będą na legitymizowaniu przejęcia władzy, co skupi się na próbach skompromitowania Fatahu poprzez rozgłaszanie oskarżeń o jego współpracy z amerykańskimi i izraelskimi służbami specjalnymi. Z uwagi na to, jakkolwiek izraelska operacja zbrojna w Strefie Gazy zostanie odebrana jako próba ratowania Fatahu, co wykorzysta propaganda Hamasu. Poza tym, ugrupowanie to jest przekonane, że władze na Zachodnim Brzegu zrobią wszystko, by zapobiec wybuchowi wojny domowej między Palestyńczykami. W konsekwencji Hamas może rozpocząć ekspansję na arenie międzynarodowej starając się wykazać, że zachodnie embargo wymierzone w demokratycznie wybrany rząd doprowadzi jedynie do pogłębienia chaosu i przyczyni się do rozwoju zjawisk kryminogennych. Tym samym stanie się podmiotem w polityce międzynarodowej, z którym trzeba się będzie liczyć, by zapobiec upadkowi Palestyny i impasowi w regionie. Wizja rozprzestrzenienia się kryzysu na Zachodni Brzeg ciągle pozostaje możliwa. Po to, aby jej zapobiec należy doraźnie zreorganizować palestyńskie oddziały porządkowe i bezpieczeństwa.

Umacnianie się Hamasu w Strefie Gazy może z czasem doprowadzić do dalszego ostrzału terytorium Izraela rakietami Kassam, co pogłębi izolację międzynarodową organizacji. Izrael będzie dążyć do zbudowania muru granicznego ze Strefą. Przemysł broni tunelami z Egiptu pozostanie poważnym problemem nie tylko dla Izraela, ale też społeczności międzynarodowej. Należy liczyć się z ryzykiem powstania w Strefie dogodnej bazy dla operacji Al-Ka'idy, która w najbliższym czasie, będzie stanowił problem dla bezpieczeństwa Izraela i Egiptu.

Jakiegokolwiek zamachy terrorystyczne spowodują zbrojną ripostę Izraela, a jej bezpośrednim celem będą przywódcy Hamasu. Dotychczas Hamasowi udawało się niejednokrotnie unikać odpowiedzialności za zamachy, lecz z chwilą przejęcia kontroli nad Strefą Gazy przywódcy Ruchu staną się jeszcze bardziej narażeni na utratę życia.

Następstwa globalne. W obecnej sytuacji Stany Zjednoczone i Unia Europejska mogą znormalizować stosunki z władzami Autonomii, w których nie zasiadają już członkowie Hamasu, znieść całkowicie embargo, a także aktywnie włączyć się w działania mające na celu poprawę sytuacji na Zachodnim Brzegu Jordanu, przy dalszej izolacji Hamasu. Niewątpliwie stwarza to możliwości do wznowienia procesu pokojowego, co uratowałoby tzw. Kwartet Bliskowschodni, a ten może rozpaść się np. w wyniku wystąpienia z niego Unii Europejskiej. Wznowienie jest jednak wątpliwe, biorąc pod uwagę dotychczasową politykę władz izraelskich, która skupiała się na odseparowywaniu się od terytoriów palestyńskich, co jeszcze bardziej osłabiało Autonomię i pogłębiało antagonizmy wśród samych Palestyńczyków. Należy pamiętać, że zarówno Strefa Gazy, jak i Zachodni Brzeg, nie dysponują niezależną od Izraela infrastrukturą (energetyka, woda, transport, łączność).

Implikacje dla Polski. Sytuacja w Autonomii stwarza możliwości działań dla Polski takich, jak np. w ramach unijnej misji pomocowej European Union Border Assistance Mission Rafah (EU BAM Rafah), co wiąże się z uszczelnieniem granicy z Egiptem, jako że kraj ten jest głównym źródłem nielegalnego zaopatrzenia bojowników Hamasu w broń. Z tego powodu należy dążyć, po konsultacjach w Radzie Europejskiej, do poszerzenia zakresu działań misji i zwiększenia liczby personelu policyjnego w celu obserwowania prób jednania między Fatahem i Hamasem pod auspicjami Egiptu, jak również ewentualnych kontaktów między radykalnymi ugrupowaniami egipskimi i Hamasem. Konieczne jest udzielenie wsparcia humanitarnego i rozbudowa infrastruktury nie tylko na Zachodnim Brzegu, ale również w ogarniętej kryzysem Strefie Gazy. Polska winna także służyć specjalistyczną pomocą w szkoleniu personelu, szczególnie sił porządkowych i bezpieczeństwa.